

Przyszłość szybkich dostaw

Dostawa „na żądanie” staje się standardem

Klienci chcą mieć na szybko nie tylko posiłki, ale i „produkty pilnej potrzeby” – od spożywczych i leków po kosmetyki, kwiaty, a nawet drobną elektronikę.

Szybkość to klucz do sukcesu

Jeszcze niedawno „szybko” znaczyło 48 godzin, dziś klienci oczekują dostaw na „teraz”. Firmy konkurują czasem i niezawodnością dostawy, bo to bezpośrednio przekłada się na sprzedaż i lojalność.

Nowa architektura rynku

Rozwój q-commerce oznacza inwestycje w lokalne magazyny, szybkie sieci dostaw w obrębie miasta oraz współpracę z sieciami detalicznymi. W Azji kierunek wyznaczają „superapps”, które agregują wiele usług w jednym miejscu.





Zmieniająca się demografia i zachowania

Srebrna gospodarka: wygoda pod drzwi

Dzisiejsi 40-latkowie to przyszli seniorzy obcy ze smartfonem, którzy będą oczekiwali prostych interfejsów zamawiania, precyzyjnych terminów dostaw i coraz częściej usługi z elementem wsparcia (wniesienie, rozpakowanie).

Single: częściej, mniej, „kiedy potrzeba”

Liczba jednoosobowych gospodarstw do 2040 roku ma wzrosnąć o blisko 50%. Osoby mieszkające same robią mniejsze i częstsze zakupy, przez co rośnie zapotrzebowanie na natychmiastową dostępność.

Pokolenia cyfrowe: „tu i teraz” jako norma

Zetki i młodzi dorośli traktują dostawę przez smartfon jak domyślny kanał. Młodszy użytkownicy chętniej akceptują nowe formy dostaw – automaty paczkowe czy pojazdy autonomiczne.

Rynek pracy i sąsiedzkie modele

Malejąca liczba ludności i migracje wpływają na dostępność kurierów. Część zadań przejmie automatyzacja, ale pojawią się też formy crowdsourcingu: dostawy „ostatnich metrów” realizowane przez sąsiadów jako uzupełnienie profesjonalnej sieci.



5 lat (do 2030): nowy operacyjny standard w miastach

Jak będzie działać „miasto dostaw”

Rozwój mikro-hubów, z których kurierzy na rowerach e-cargo i lekkich EV obsługują ostatnie kilometry. Model ten jest już wdrażany m.in. we Wrocławiu. W wielu lokalizacjach pojawią się punktów z wieloma dostawcami („multi-brand parcel shops”), ograniczające dublowanie tras.

Technologia i niezawodność

AI przewiduje popyt, łączy zlecenia i optymalizuje trasy w czasie rzeczywistym. Lepsza geolokalizacja redukuje nieudane doręczenia, a deklarowane czasy dostaw skracają się.

Polityki miejskie i zrównoważony rozwój

Strefy niskoemisyjne i presja klientów wymuszają szybkie przejście na zero-/niskoemisyjne floty. W 2030 roku nawet 45% dostaw last mile w dużych miastach może być realizowane lekkimi pojazdami elektrycznymi (w tym e-cargo).





10 i 15 lat (2035/2040): automatyzacja, hybryda i miasta zeroemisyjne

Model hybrydowy (2035)

Na ulicach pojawiają się roboty „ostatniej mili” i autonomiczne mikropojazdy, a drony wchodzi do regularnego użytku w trudno dostępnych lokalizacjach. Typowy łańcuch dostaw: pojazd autonomiczny dowozi paczkę na osiedle, a ostatnie metry wykonuje człowiek lub mały robot. Po stronie klienta stają się popularne zamówienia głosowe i subskrypcje dostaw.

Smart city i zeroemisyjność (2040)

Floty są w pełni elektryczne, dostawy planowane poza szczytem (np. w nocy), a miasta zarządzają slotami dostaw, aby „nie wozić powietrza”. Drony, roboty, rowery i EV współdziałają w sieci sterowanej danymi. Kurier staje się operatorem systemów, poza wyjątkowymi sytuacjami: wniesienia, potwierdzenia, pomocy osobom starszym.

